



## R E C E N Z J E

AGATA RYBIŃSKA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie



ORCID 0000-0002-0272-7532

## Kobieca poezja w jidysz

Joanna Lisek, *Kol isze — głos kobiet w poezji jidysz (od XVI w. do 1939)*, Pogranicze, Sejny 2018, 715 s.

4 listopada 2019 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim Joannie Lisek wręczono Nagrodę im. Józefa A. Gierowskiego i Chonego Shmeruka za najlepszą naukową publikację książkową w dziedzinie historii i kultury Żydów w Polsce. Ta najlepsza książka to *Kol isze — głos kobiet w poezji jidysz (od XVI w. do 1939)*. Autorka pracuje w Katedrze Judaistyki im. Tadeusza Taubego na Uniwersytecie Wrocławskim i od lat zajmuje się literaturą żydowską, w tym tworzoną w język jidysz. Bada także działalność kobiet na gruncie kultury jidysz oraz żydowski feminizm. Należy dodać, że na początku 2019 roku ukazała się również *Moja dzika koza. Antologia poetek jidysz* — dzieło powstałe przy współpracy z innymi jidyszystkami: Bellą Szwarcman-Czarnotą i Karoliną Szymaniak<sup>1</sup>.

Wracając więc do *Kol isze* — jest to książka, w której autorka oddaje głos poetkom żydowskim, tworzącym w jidysz. Dla większości z nich — Żydówek z Europy Środkowo-Wschodniej — był to ich *mameloszn*, język matki. Niektóre wybierały jidysz już po próbach literackich w innych językach. Tworzyły wcześniej lub równoległe po polsku, rosyjsku czy też po hebrajsku. Z powodu

<sup>1</sup> B. Szwarcman-Czarnota, J. Lisek, K. Szymaniak (red.), *Moja dzika koza. Antologia poetek jidysz*, Wydawnictwo Austeria, Kraków 2019.

języka rosyjskiego uznają, że warto, aby recenzja *Kol isze* znalazła się na łamach „Iudaica Russica”. Autorka zwróciła bowiem uwagę na ekspresję poetycką niektórych poetek właśnie w tym języku oraz na rolę przemian, jakie miały miejsce w Rosji i ZSRR w pierwszej połowie XX wieku.

Należy podkreślić, że Joanna Lisek przeprowadziła liczne kwerendy i wykorzystała archiwalia oraz zasoby biblioteczne, np. zbiory JIWO (Jidiszer Wisnszaflecher Institut / Institute for Jewish Research, New York), zasoby Biblioteki Narodowej w Wilnie czy Biblioteki Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Analizując twórczość — poezję i prozę, także wspomnienia i (auto)biogramy żydowskich autorek, uwzględniła perspektywę feministyczną oraz genderową, a w narrację w wyważony sposób wplatała swoje wnioski dotyczące sytuacji i tożsamości oraz twórczości żydowskich poetek, a także pytania i postulaty badawcze (ważne nie tylko dla literaturoznawców). Jak zaznaczyła w przedmowie, kategoria żydowskości jest dla niej najważniejsza. Bez wątpienia drugą ważną jest kategoria gender, choć moim zdaniem, Joanna Lisek przede wszystkim odkrywa bogactwo języka, literatury i kultury jidysz.

We wprowadzeniu autorka stawia pytanie wyjściowe, na ile język jidysz był językiem kobiet. Kolejne dwie części książki stanowią poetycką, literacką, naukową — wielogłosową — odpowiedź. W pierwszej części — *Kobiety w dawnej literaturze jidysz* — zostały uwzględnione żydowskie czytelniczki, autorki i mecenaski. Wszystkie pochylały się nad jidyszową *Biblią kobiecą*, czyli słynnym bestsellerem Jakowa ben Icchaka Aszkenazego z Janowa pod tytułem *Cene u-rene* (wyd. 1598 Lublin). Wśród pobożnych Żydówek były również autorki *tchines* — modlitw błagalnych odmawianych w synagodze, mykwie, na cmentarzu i oczywiście w domu. Dzieła te wpływały na kształtowanie i petryfikację tradycyjnych ról społecznych pobożnych, cichych i skromnych (jid. *cnijes*) Żydówek, żon i matek. Obecnie utwory te są świadectwem przekazywania tradycyjnych wzorców i cennym literackim dziedzictwem żydowskim Europy Środkowo-Wschodniej.

W części drugiej książki Joanna Lisek analizuje twórczość nowoczesnych poetek. W historii nowoczesnej poezji jidysz wyróżniła kilka etapów. Z Haskalą, żydowskim oświeceniem, wiązało się jednak zjawisko zamilknięcia kobiet. Ich głosy w Europie Środkowo-Wschodniej dało się dopiero słyszeć u schyłku wieku XIX. Lisek podaje przykład pierwszej oryginalnej w swej twórczości prozaiczki — Jenty Serdackiej, urodzonej w 1877 roku w Aleksocie koło Kowna, czytającej nie tylko w jidysz, ale także po niemiecku,

polsku i rosyjsku. O literaturze rosyjskiej, po którą sięgały kobiety, autorka wspomni jeszcze nie raz. Podkreśla też, jak ważne były ruchy anarchistyczne i rewolucyjne tego okresu szczególnie w Rosji. Żydówki zaczęły angażować się w sprawy polityczno-społeczne, sięgały też po pióro.

Pionierkami poezji jidysz były Roza Goldsztejn (ur. ok. 1870 roku w Pyriatnie na Ukrainie) i Anna Rapoport (ur. w Kownie w 1876 roku). Należą one do pierwszej dekady debiutów (1888–1900), druga dekada debiutów to lata 1900–1910. Wówczas swe pierwsze teksty opublikowały: Zelda Kniźnik, Perla Pryłucka i Jehudis. Ostatnie imię to pseudonim Racheli Bernsztejn, urodzonej w Mińsku w 1869 roku, pozostającej pod silnym oddziaływaniem kultury rosyjskiej. W latach 1903–1912 ukazywał się w Rosji pierwszy dziennik w jidysz: „Der Frajnd”, i to na jego łamach Jehudis debiutowała prozą w 1907 roku.

Na przedwojnie (1910–1914) przypadł początek twórczości „poetki, która zniknęła” — pochodzącej z Podola Fradel Sztok (ur. 1888), a także urodzonej na Białorusi poetki i tłumaczki Sory Rejzen (ur. 1885), debiutującej w języku rosyjskim w 1902 roku. W jej twórczości silnym echem odbijały się pogromy w Kiszyniowie, Odessie, Białymstoku i Siedlcach. Bez wątplenia na rozwój poezji jidysz wpływ wywarły rosyjski futuryzm i poezja rewolucyjna. Okres I wojny światowej cieniem położył się na życiu i twórczości wielu kobiet, w tym Broni Baum, urodzonej w 1896 roku w Tomaszowie Mazowieckim. Jeden ze swoich dzienników prowadziła w języku rosyjskim, którego uczyła się w szkole. Tu warto zwrócić uwagę na strach przed laicyzacją i rusyfikacją oraz niechętnie posyłanie ortodoksyjnych Żydówek do szkół państwowych. Wiadomo jednak, że Bronia Baum pragnęła wiedzy i dążyła do jej zdobycia, a jako dorosła kobieta w swojej domowej biblioteczce miała dzieła m.in. klasyków literatury rosyjskiej.

Dwudziestolecie międzywojenne, jak pisze Joanna Lisek, to złota era kobiecej poezji w jidysz. Autorka analizuje twórczość kobiet nie tylko z uwzględnieniem chronologii, ale i perspektywy geograficznej. Zwraca uwagę na odmienne uwarunkowania związane z rewolucją nowoczesności, koniecznością rewizji przeszłości, opozycji miasto-sztetl i kwestii kobiecej. Sytuacja kobiet-literatek nieco inaczej wyglądała w Polsce po odzyskaniu niepodległości. Autorka koncentruje swoją uwagę na wielkomiejskich ośrodkach. W Łodzi tworzyła Miriam Ulinower i Rikuda Potasz. Z Warszawą (głównym centrum rozwoju modernizmu jidysz) związana była Kadia Mołodowska (potem z Nowym Jorkiem). W Galicji tworzyły Debora Vogel i Rachela L. Korn.

W porewolucyjnej Rosji, jak również na Ukrainie, początkowo nastąpiło ożywienie kultury żydowskiej. Ten rozdział uznaję za szczególnie istotny dla badaczy historii literatury rosyjskiej. Można dostrzec bowiem wpływ ekspresjonizmu, futuryzmu i kubizmu na twórczość poetek żydowskich. Ponadto postępowała emancypacja kobiet. Z sowieckimi realiami i trudem tworzenia nowej tożsamości musiała zmierzyć się najwybitniejsza poetka (także żołnierka, porzucona kochanka i matka), męska i dzielna Chana Lewin (ur. 1900 w Jekaterynosławiu). Nieco uwagi Lisek poświęciła też Kultur-Lige czy Kijew-Gruppe. Ważnym miastem na mapie rosyjskojęzycznych wpływów była także Odessa, choć rosyjskiego przecież uczyły się również Żydówki w mniejszych miastach i miasteczkach. Urodzona w 1893 roku w Żytomierzu Aniuta Chana Piatigorska wręcz pochodziła z rosyjskojęzycznego domu.

Granice *Jidyszlandu* jednak się rozszerzały. Za ocean wyemigrowały i tam pisały (w USA czy Kanadzie): Raszel Weprińska, Celia Dropkin, Berta King, Anna Margolin, Chasia Kuperman. Ich twórczość niekiedy nawiązuje do tradycyjnego wizerunku religijnej Żydówki, częściej jednak odzwierciedla procesy asymilatorskie oraz lewicowe poglądy i działalność społeczno-polityczną. Ważne jest, że Lisek charakteryzuje nie tylko twórczość poetek, ale bogactwo literackiego życia w nowej ojczyźnie, uwzględniając dorobek, pracę oraz mentorską, a także protekcyjną, a nawet mizogiczną postawę słynnych pisarzy, poetów i krytyków literackich kultury jidysz.

Nie sposób odnieść się do twórczości wszystkich poetek tworzących w tym języku, bogactwa tematyki oraz różnorodności form i wyrazów ekspresji w ich twórczości. Niezwykle ważne jest jednak, że wreszcie ich obecność i twórczość zostały dostrzeżone i wydobyte nie tylko z *frojen-winkl* — kobiecego zaułka, ale i z niewiedzy lub niepamięci. Wprawdzie przed laty, niemalże sto lat temu, pisał o nich Ezra Korman<sup>2</sup>, a w ostatnich dekadach żydowską literaturę religijną dla kobiet analizowała Chava Weissler<sup>3</sup>, to obraz poetyckiej twórczości kobiet żydowskich nie był pełny. Należy też wspomnieć najnowsze prace Kathryn Hellerstein<sup>4</sup>, na które również powołuje się autorka. Joanna Lisek dopełnia wspomnianego obrazu i przywołuje głos kobiet. Zebrała i opracowała w monografii bogaty materiał, niejednokrotnie dopiero co odkryty lub

<sup>2</sup> Zob. m.in. E. Korman, *Yidische dikhterins antologie*, Stein, Chicago 1928.

<sup>3</sup> Zob. m.in. C. Weissler, *Voices of the Matriarchs: Listening to the Prayers of Early Modern Jewish Women*, Beacon Press, Boston 1998.

<sup>4</sup> Zob. m.in. K. Hellerstein, *A Question of Tradition. Women Poets in Yiddish, 1586–1987*, Stanford University Press, Stanford 2014.

zachowany w szczątkach. Wykorzystała także liczne opracowania historyczne oraz z krytyki literackiej w jidysz i po angielsku, np. trójki wyżej wspomnianych naukowców. *Kol isze* stanowi pierwsze tego typu opracowanie opublikowane w Polsce poświęcone poetkom jidysz. Ważne jest też, że czytelnik ma możliwość przeczytać fragmenty poezji w języku oryginalnym, a nieznający jidysz oczywiście polskie tłumaczenia.

Należy podkreślić, że książka została wydana niezwykle estetycznie: z twardą okładką, ciekawą szatą graficzną — wykorzystano portrety poetek, ich rękopisy i publikacje. Nie są to jednak klasyczne zdjęcia ani odbitki, ale reprodukcje artystycznie opracowane przez artystę grafika. Artysta ten — Cezary Gwóźdź — jest także autorem strony <http://kolisze.pl/> (zawierającej również teksty w anglojęzycznej wersji w przekładzie Barbary Pendzich, oprac. J. Lisek, Wydawnictwo Pogranicze). Warto też docenić perfekcjonizm korekty i redakcji Małgorzaty Grochockiej. Wszystko to sprawia, że wzięcie do ręki *Kol isze* daje przyjemność obcowania z wartościowym i interesującym tekstem wydanym wręcz unikatowo.